**„Kresniček - Świetlik”**

 W tym opowiadaniu przedstawimy historię ukazaną w musicalu pt. „ Kresnicek ”. Kresnicek to naszym zdaniem świetlik szukający swojej miłości lub przyjaciółki o imieniu Luśka. Nie rozumiemy tego języka więc będzie to tylko nasza interpretacja.

 Na samym początku musicalu można zobaczyć utalentowane osoby, które tam występują. Pięknie śpiewają i tańczą. Nagle wchodzą inne osoby grające świetliki, tańczą dookoła pnia i wołają Kresnicka. Wychodzi Kresnicek, i tańcząc wokół pnia śpiewa. Wszyscy wstają i śpiewają wraz z nim. Następnie zaczynają wołać Kresnicka i dziwią się że zgubił Luśkę. Kresnicek rozmawia z kwiatem i żali mu się. Kwiatek rozpowiada innym roślinami o tym zdarzeniu. Wchodzi ślimak i słucha śpiewu smutnego świetlika. Ślimak poucza, doradza Kresnickowi, a zrozpaczony świetlik nadal szuka. Wchodzi inny owad pięknie śpiewając Kresnickowi pomaga mu. Trwają poszukiwania Luśki. Kresnicek zasnął, a wokół niego tańczą dziewczynki ubrane w białe sukienki, przystrojone kwiatami. Przyszły inne zwierzęta leśne i próbują obudzić owada. Wchodzą chłopcy w zielonych czapeczkach i bawią się wokół niego. Rozczarowany Kresnicek obudził się i jest wściekły. W tym momencie znów pojawia się owad, który pocieszał go wcześniej. Przyszedł księżyc z gwiazdą i rozmawiają z Kresnickiem. Mimo wielu trudności, Kresnicek nie poddał się, próbował róznych sposobów aby odnaleźć Luśkę. Męczyła go myśl, że nie mógł jej ujrzeć. Najgorsze w szukaniu czegoś,( kogoś) jest utracenie wiary w powodzenie. Świetlik nie tracił jej do końca. Miał nadzieję. Gdy Luśka się odnalazła wszyscy, którzy mu pomogli cieszyli się z całego serca.

 Naszym zdaniem Kresnicek to dzielny owad, który nie zostawia znajomych gdy się zgubią. Jesteśmy pełne podziwu. Miło było nam oglądać ten musical.

***Wiktoria Zyśk i Julia Kordek Ib***